

POLSKA GAZETA CODZIENNA.

Organ Wszechpolskiego Ruchu Niepodległościowego.

Rok VI. Nr. 26 /1804/. Wtorek, 3 października 1944 r.



Motto: "Dobro Rzeczypospolitej najwyższym prawem".

NACZELNY WÓDZ GEN. KOMOROWSKI - BÓR

Gen. dyw. Tadeusz Komorowski - Bór urodził się w 1898 r. pod Lwowem. W czasie studiów na politechnice lwowskiej brał czynny udział w polskim życiu konspiracyjnym. Kończył szkoły wojskowe w Kraju i Zagranicą. W kampanii wrześniowej dowodził brygadą kawalerii w stopniu podpułkownika. W czasie konspiracji pełnił obowiązki Komendanta Obszaru - Kraków a następnie zcy Komendanta AK. gen. Grota. Po aresztowaniu gen. Grota przez niemców został Komendantem Armii Krajowej. Niemcy zastawiali 8-krotnie sieci na jego osobę, raz nawet był w ich rękach, wyznaczali wysoką nagrodę za Jego schwytanie, gen. Bór uniknął jednak szczęśliwie wszystkich zasadzek.

Bohaterska obrona Warszawy wzbudzająca podziw i szacunek całego świata którą osobiście dowodzi uczyniła go jednym z najpopularniejszych ludzi w obozie Sprzymierzonych. Obejmującemu Naczelne Dowództwo po zasłużonym i niezłomnym żołnierzu gen. broni Kazimierzu Sosnkowskim cały Naród życzy całkowitego zjednoczenia pod swym dowództwem i doprowadzenia Polskich Sił Zbrojnych do ostatecznego zwycięstwa nad wszystkimi wrogami Polski.

-ooOoo-

POLSKIE RADIO Z WARSZAWY mówi.

W dniu 1 października Warszawa nadała jeszcze słabo słyszalną audycję następującej treści: weszliśmy w trzeci miesiąc walki o Warszawę. To co zdobyliśmy w pierwszym miesiącu walk, musieliśmy oddać w drugim. Ten drugi miesiąc był najczarniejszym miesiącem w polskim życiu. To prawda, że Niemcy nigdy nie zdobędą Warszawy. To co dostanie się w ich ręce będzie tylko kupą gruzów na których stała kiedyś Warszawa. Warszawa już nie istnieje. Pokolenie, które stoczyło o nią bój będzie w tym samym miejscu musiało stawiać nowe miasto, które może będzie się też nazywać Warszawą. Będzie ono miało nowe ulice i nowe domy wśród których może zostanie miejsce żołnierskich cmentarzy. Powstanie w Warszawie wybuchło nie dla Londynu i Waszyngtonu nu . Powstanie było dla Polski.

-ooOoo-

KOMUNIKATY Z WARSZAWY.

Żoliborz padł po wyczerpaniu wszystkich środków obrony i żywności. W Śródmieściu ostatnim polskim punkcie oporu w Warszawie, żołnierze polscy w zaciętych walkach stawiają opór wszystkim niemieckim zmasowanym jednostkom i środkom walki. Komunikat niemiecki donosi o zdobyciu Żoliborza w następujących słowach: natarcie naszych formacji pancernych wsparte ogniem artylerii i lotnictwa zepchnęło oddziały powstańcze na jeden obszar w zwartym bloku domów. Osaczeni obrońcy skapitulowali. Wzięto dwa tysiące jeńców. Komunikat gen. Bora donosi, że wielkie siły niemieckie skoncentrowane na lewym brzegu Wisły wypierają oddziały polskie z Puszczy Kampinowskiej ku zachodowi.

-ooOoo-

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Warszawa - ten gorejący stos miłości Ojczyzny będzie płonął stulecia
i będzie grzał serca pokoleniom naszych synów i wnuków
na nowe życie i śmierć dla Polski!

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Jedna jest ziemia i Jeden Naród Polski
w Poznaniu, Katowicach i Krakowie -
w Warszawie, Wilnie, Pińsku i Lwowie!

-ooOoo-

PRZEGLĄD WIADOMOŚCI

Front zachodni: Pierwsza armia amerykańska podjęła wczoraj rano po silnym przygotowaniu ogniowym artylerii i lotnictwa natarcie na linię Zygfryda na płn. od Akwizgranu. W wyniku natarcia posunięto się na szerokości 10 km. o 3 km. Niemcy stawiają zacięty opór wobec czego tempo marszu wojsk amerykańskich osłabło. Uprzednio 1200 bombowców w asyście 700 myśliwców ciężko bombardowało główne niemieckie ośrodki koncentracji i komunikacyjne Kolonię, Kassel i Ham. Samoloty moskito zrzuciły ponad 100 bomb dwutonowych. Dowództwo aljanckie ostrzegło ludność wysp położonych u ujścia Skaldy, że wyspy te i niemieckie na nich wojska będą poddane ciężkiemu i długotrwałemu bombardowaniu. Zaleca się więc ludności cywilnej, by wyspy te opuściła lub jeśli to jest nie możliwe schroniła się w miejsca odległe od objektów wojskowych.

Front południowy i bałkański: We Włoszech wojska Sprzymierzonych poczyniły nieznaczne postępy na froncie środkowym i adrjatyckim. Bój o oswobodzenie Grecji zaczął się. Trzy wyspy greckie na morzu Egejskim zostały zajęte przez oddziały brytyjskich komandosów. Szereg wysp oswobodzili greccy partyzanci. Na terenie Grecji właściwej partyzanci greccy oswobodzili ważny węzeł kolejowy Janina. Wojska Titto maszerują z trzech stron na Belgrad. W rejonie rzeki Raviny wojska jugosłowiańskie rozbiły 6-cio tysięczny oddział niemców i quislingowców serbskich. Wojska Czerwonej Armii maszerują również z nad Dunaju na Belgrad oczyszczając po drodze teren z wojsk niemieckich. Ponadto rosjanie przekroczyli rzekę Timok i znajdują się o 80 km od Niszu. Komunikat niemiecki i węgierski donosi o ciężkich walkach w Karpatach, Siedmiogrodzie i Transylwanii. Wojska sowieckie znajdują się o 150 km od Budapesztu.

Front wschodni: Dowództwo sowieckie zachowuje całkowite milczenie w sprawie swych działań. Na froncie [illegible] nastąpiło zawieszenie działań. Z innych frontów nie zanotowano nic godnego uwagi.

-oOoOo-

ANGIELSKI SOJUSZNIK

Wszyscy wrogowie Polski usilnie przez pięć lat starali się podważyć zaufanie Polaków do swych sprzymierzeńców. Szczególnie propaganda niemiecka wmawiała w nas przy każdej okazji, że angielski sojusznik Polskę zdradził. Obecnie i sowiecka propaganda, łagodząc swoje wystąpienia wobec współdziałania z Anglią na frontach usiłuje podważyć w nas przekonanie, że Anglia dotrzyma swych wobec Polski zobowiązań. Sekunduje Sowietom prasa PKWN-u z Lublina w niczem nie ustępując pod tym względem niemieckiej prasie gadzinowej. Trzeba więc jasno sobie zdać sprawę jak rzeczywiście wygląda stosunek Anglii do Polski. Jest to sprawa doniosłej wagi, gdyż żadne dziś państwo nie jest w stanie uprawiać polityki izolacji. Polska zaś pokonana we wrześniu, mimo że nieustannie w wojnę wnosi bardzo wielki wkład i ponosi największe ofiary, musi w drodze do swoich celów liczyć na pełną i wszechstronną pomoc swoich Sojuszników Anglii i Ameryki. Ostatnia mowa Churchila, żywa i gorąca dyskusja nad sprawami Polski w parlamencie angielskim i wypowiedzi ministra Spraw Zagranicznych Edena dają nam nowe dowody angielskiej woli wypełnienia przyrzeczeń i zobowiązań wobec Polski. Wszyscy przemawiający w sprawie Polski byli ożywieni jedną troską o przyszłość Polski i głośno wypowiadali obawy czy przypadkiem Premier i Minister Spraw Zagranicznych Anglii nie za słabo akcentowali w Moskwie, Teheranie, Kairze i Quebecku angielskie stanowisko w sprawie Polski. Minister Eden odpowiedział, że sprawa Polski w konflikcie z Rosją jest najtrudniejszym zagadnieniem jakie ma przed sobą Brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Po tej wojnie tęsknota do pokoju będzie powszechna. Pokój zaś nie da się pomyśleć bez ścisłej szczerej i wszechstronnej współpracy Ameryki, Anglii i Rosji. Stanowisko zaś Rosji w sprawie Polski taką pełną współpracę czyni mało prawdopodobną. Angielska więc postawa wobec Polski jest lojalna, szczera i naprawdę życzliwa. Anglia jak to powiedział Churchil wypełni swe zobowiązania wobec Polski. Trzeba tylko by sami Polacy tego jej nie utrudniali lub wręcz uniemożliwiali. Prasa brytyjska zauważa, że Polacy z Lublina winni zrewidować swoją politykę gruntownie.

-oOoOo-

-oOoOo-